

Łukasz Lewkowicz

## Zuzana Čaputová prezydentem. Uwarunkowania i przebieg wyborów prezydenckich na Słowacji

Zdecydowanym zwycięzcą wyborów prezydenckich na Słowacji okazała się niezależna kandydatka popierana przez koalicję Progresywna Słowacja – Razem-Demokracja Obywatelska (PS-Spolu), Zuzana Čaputová. Największym przegranym stał się wspierany przez rządzącą partię Kierunek-Socjaldemokracja (Smer-SD) wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Maroš Šefčovič. Kampania wyborcza i wybory odbyły się w atmosferze silnej polaryzacji politycznej i społecznej. Čaputová ma szansę stać się jednym z liderów opozycji. Mimo wielkich oczekiwań wybory prezydenckie zasadniczo nie zmieniają układu sił na słowackiej scenie politycznej.

**Uwarunkowania wyborów prezydenckich.** Kampania prezydencka odbyła się rok po zabójstwie dziennikarza śledczego Jána Kuciaka. Efektem tego wydarzenia były największe od 1989 r. protesty społeczne na Słowacji, które doprowadziły do istotnej rekonstrukcji rządu. Pod naciskiem opinii publicznej z funkcji premiera zrezygnował Robert Fico, który wcześniej był zainteresowany startem w wyborach prezydenckich. W listopadzie 2018 r. odbyły się lokalne wybory samorządowe, które wygrali kandydaci niezależni (Smer-SD poniósł prestiżową porażkę m.in. w Bratysławie). Obecny prezydent Andrej Kiska podjął decyzję o niestartowaniu na drugą kadencję, co argumentował m.in. sytuacją rodzinną. Przez kilka miesięcy Smer-SD poszukiwał odpowiedniego kandydata na prezydenta. Na giełdzie nazwisk pojawił się popularny na Słowacji minister spraw zagranicznych Miroslav Lajčák, który jednak nie zdecydował się na start. Według słowackich mediów chce on w przyszłości robić karierą międzynarodową. Ponadto, kiedy słowacki rząd nie przystąpił do Światowego paktu w sprawie migracji ONZ, Lajčák na znak protestu podał się do dymisji. Wycofał ją jednak po spotkaniu z premierem Peterem Pellegrinim, który obiecał mu zachowanie autonomii decyzyjnej w resorcie. Ostatecznie kandydatem partii rządzącej stał się wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Maroš Šefčovič. Jego zgoda na start była związana z chęcią uzyskania nominacji na komisarza UE po wyborach do Parlamentu Europejskiego.

**Kampania wyborcza.** Do wyborów zgłosiło się 15 kandydatów. Byli to zarówno doświadczeni politycy (m.in. Béla Bugár, Maroš Šefčovič), jak i polityczni nowicjusze (m.in. Robert Mistrík, Zuzana Čaputová). Początkowo jednym z liderów sondaży był niezależny kandydat Mistrík. Po jego rezygnacji i udzieleniu poparcia Čaputovej, jej pozycja w kampanii została wzmocniona. W ostatnich tygodniach przed pierwszą turą Čaputová stała się liderem sondaży. Jednym z istotnych czynników, który o tym zdecydował, była jej duża aktywność w mediach społecznościowych. Według badań Stratpolu, Čaputová wyraźnie wygrała z Šefčovičem liczbą interakcji na Facebooku. W jej postach dominował przekaz pozytywny. Nie atakowała swoich przeciwników politycznych. Odwoływała się nie tylko do elektoratu liberalnego, ale także „wierzących, niewierzących, konserwatystów”. Ponadto Čaputová uzyskała poparcie części mediów mainstreamowych oraz organizacji pozarządowych.

Po pierwszej turze nasiliła się kampania negatywna wobec Čaputovej. Młodzieżówka Smer-SD zarzucała jej bratu relacje z firmą zalegającą z płaceniem podatków. Podważano uprawnienia adwokackie kandydatki. W mediach ukazały się informacje o niejasnym finansowaniu jej kampanii wyborczej, dużych wpłatach z nieznanymi źródłami, sugerowano związki z Georgem Sorosem. Po stronie kandydata wspieranego przez Smer-SD opowiedział się również Kościół katolicki. Biskupi publicznie mówili, że głosowanie na liberalną Čaputová to „śmiertelny grzech”. Šefčovičovi, odwołującemu się w kampanii do elektoratu konserwatywnego, wypominano wycofanie się z deklarowanych wcześniej liberalnych poglądów, w młodości członkostwo w partii komunistycznej, studia w Moskwie.

Čaputová największe poparcie uzyskała w dużych miastach oraz zachodniej i centralnej Słowacji, gdzie dominują wyborcy o poglądach liberalnych, a w ostatnich wyborach samorządowych dużą popularnością cieszyli się kandydaci niezależni. Zachód Słowacji to także region o najniższym poziomie bezrobocia,

najwyższych zarobkach. Z kolei Šefčovič zwyciężył na wschodzie oraz w kilku powiatach północnej i centralnej Słowacji. Od lat słabiej rozwinięty gospodarczo wschód kraju głosuje na kandydatów konserwatywnych, a do tego elektoratu próbował odwoływać się w kampanii wyborczej wiceszef Komisji Europejskiej.

**Profil polityczny Zuzany Čaputovej.** Čaputová pojawiła się na słowackiej scenie politycznej stosunkowo niedawno. Uzasadniła to zabójstwem Jána Kuciaka oraz podziałem społecznym, który nastąpił po tym wydarzeniu. Wcześniej była znana głównie z działalności społecznej. Angażowała się aktywnie w akcję przeciwko powstaniu nielegalnego wysypiska śmieci w rodzinnym mieście Pezinok koło Bratysławy, za co otrzymała Nagrodę Goldmanów. Wspólnie z organizacją Via Iuris organizowała zbieranie podpisów w celu zniesienia amnestii wobec byłego premiera Vladimíra Mečiara. W 2017 r. Čaputová przystąpiła do nowo powstałej partii Progresywna Słowacja, skupiającej wielkomiejską, liberalną inteligencję słowacką. Do wyborów prezydenckich pełniła funkcję wiceprzewodniczącej partii.

Čaputová podczas kampanii wyborczej skupiała się głównie na polityce wewnętrznej. Widoczne było jej mniejsze zainteresowanie polityką zagraniczną, która stanowi ważną prerogatywę prezydenta Słowacji. W jednym z wywiadów wspomniała, że niezbyt dobrze orientuje się również w kwestiach bezpieczeństwa i w tym zakresie będzie potrzebować profesjonalnych doradców. Jest postrzegana jako kontynuatorka prozachodniej orientacji prezydenta Andreja Kiski. Podkreśla konieczność współpracy z innymi państwami UE w zakresie walki z terroryzmem, zorganizowaną przestępczością, migracjami i zmianami klimatycznymi. Według niej UE powinna stać się silnym graczem na arenie międzynarodowej, tak by mogła konkurować ze światowymi mocarstwami.

Čaputová zapowiada, że Praga będzie celem jej pierwszej zagranicznej wizyty. Argumentuje to silnymi związkami historycznymi i społecznymi Słowacji i Czech. Jest postrzegana jako polityk antyrosyjski, co może stanowić pole przyszłej współpracy Słowacji i Polski. Krytykuje Rosję za łamanie prawa międzynarodowego, konflikt na Ukrainie, jest także zwolenniczką utrzymania sankcji UE wobec tego państwa.

**Powyborcza sytuacja polityczna na Słowacji.** Mimo wielkich oczekiwań społecznych nadzieje na szybkie zmiany obecnego układu sił na słowackiej scenie politycznej wydają się przedwczesne. Sondáže z początku kwietnia pokazują wciąż silną pozycję polityczną Smer-SD. Przebrane wybory i liczne afery nie przeszkodziły socjaldemokratom w osiągnięciu 19% poparcia. Na drugim miejscu znalazła się liberalna koalicja PS-Spolu z wynikiem 13,4%. Od lutego podwoiła ona swoje poparcie, co związane jest z wyborami prezydenckimi, ale także aktywną kampanią w terenie. Trzeci, z wynikiem 10,5%, są nacjonaliści Mariana Kotleby. Sąd Najwyższy w końcu kwietnia nie zdecydował się na rozwiązanie ich partii. Pod progiem wyborczym znalazł się reprezentujący mniejszość węgierską, i będący w koalicji rządowej, Most-Híd.

Sytuację na Słowacji komplikuje zapowiedź odchodzącego prezydenta Andreja Kiski o powołaniu nowej, centrowej partii politycznej. Ten popularny na Słowacji polityk zamierza ogłosić jej nazwę w drugiej połowie czerwca, a we wrześniu zorganizować kongres założycielski. W mediach słowackich pojawiły się też informacje o nowym projekcie politycznym byłego kandydata na prezydenta, sędziego Sądu Najwyższego Štefana Harabina.

**Wnioski.** Wyniki wyborów prezydenckich pokazują, że Słowacy są zmęczeni aferami korupcyjnymi na najwyższych szczytach władzy i stawiają na polityków niezależnych. Jest to kontynuacja trendu politycznego rozpoczętego w trakcie wyborów samorządowych w 2017 i 2018 r. Čaputová jest odbierana na Słowacji jako kandydatka zmiany, mogąca skutecznie walczyć z patologicznymi układami politycznymi. Coraz ważniejszym graczem na scenie politycznej staje się związana ideowo z nowym prezydentem koalicja PS-Spolu. Niskie poparcie dla koalicyjnego Most-Hídu, rozdrobnienie opozycji oraz rosnące poparcie dla Partii Ludowej Nasza Słowacja wskazują na możliwość tworzenia się egzotycznych koalicji w przyszłej Radzie Narodowej. Testem poparcia dla poszczególnych partii będą najbliższe wybory europejskie. Ich wynik pokaże, czy przed wyborami parlamentarnymi w 2020 r. niezbędna będzie konsolidacja opozycji i w jakiej konfiguracji koalicyjnej wystąpi Smer-SD.